

Polak zginął w nalocie Izraela na pomoc humanitarną w Gazie

2 kwietnia 2024

Polski wolontariusz Damian Sobol jest jedną z ofiar nalotu Sił Obronnych Izraela na Strefę Gazy. Z medialnych doniesień wynika, że wraz z nim zginęli obywatele kilku innych państw, a izraelskie wojsko doskonale wiedziało, iż atakuje konwój z pomocą humanitarną. O podobnych przypadkach od wielu miesięcy informują Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz organizacje pomocowe działające na terenie palestyńskiej enklawy.



Dostarczająca żywność organizacja World Central Kitchen potwierdziła, że w nalocie sił syjonistycznych zginęło siedmiu jej wolontariuszy. Poza Polakiem śmierć ponieśli obywatele Australii, Wielkiej Brytanii, Autonomii Palestyńskiej oraz osoba z podwójnym paszportem amerykańskim i kanadyjskim.

World Central Kitchen podkreśla, że przejazd zaatakowanego konwoju humanitarnego był koordynowany z izraelską armią. Został on trafiony, gdy opuszczał magazyn w Deir Al-Balah. Wcześniej wolontariusze wyładowali żywność przywiezioną do Strefy Gazy drogą morską z Cypru.



Rzecznik polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w lakonicznym komunikacie potępił „brak przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego i ochrony cywilów, w tym pracowników humanitarnych”.

Dużo bardziej zdecydowanie wypowiedział się premier Australii Anthony Albanese, który domaga się pełnego

wyjaśnienia sprawy przez syjonistyczne władze, żądając także pociągnięcia winnych nalotu do odpowiedzialności.

Doniesienia o atakach na konwoje humanitarne pojawiają się od wielu miesięcy. W marcu Agencja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (UNRWA) poinformowała, że od października w izraelskich atakach zginęło jej 165 pracowników.

Na podstawie: RMF24.pl, CNN.com, ArabNews.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)